Androgynia ludzka

W dociekaniach Platona, który w Uczcie przedstawił Pierwszego Człowieka, jak również u filozofów neoplatońskich i neopitagorejskich, czy u wielu gnostyków chrześcijańskich, doskonałość człowieka wyobrażano sobie jako całość, jedność bez żadnych pęknięć. Była ona zresztą jedynie odbiciem boskiej doskonałości, odbiciem Wszech – Jedni. Zarówno w aspekcie kosmogonicznym, jak i antropogonicznym, na początku istniała pełnia, zawierająca w sobie wszystkie możliwości. Zatem ludzka androgynia, a więc dwupłciowość mitycznego Przodka, ma za wzór boską androgynię.

W wielu środowiskach gnostycznych nie przyjmuje się zaistnienia jakiegoś „początku" człowieka. Uważa się bowiem, że „człowiek pierwszy" nie był konkretną jednostką ludzką, ale swoistą „realnością" wywodzącą się z Boga i będącą promieniem bożej światłości. Tą praistotą ludzką był „Wielki Człowiek", nazywany „Adamasem", który wyłonił się z Boga niewidzialnego i niewyrażalnego, i na którym zostały odwzorowane wszystkie światy. Z kolei ten „Człowiek" popadł w niewolę ciała, które pochłonęło jego autentyczne „ja" i od tej pory „człowiek upadły" ustawicznie przechodzi z nędzy w nędzę.

Filozof judejski, Filon z Aleksandrii (I w.p.n.e. – I w.n.e.), czynił wysiłki powiązania rozumowego samoistnienia bożego i zasilanej przezeń egzystencji ludzkiej. Podejmując się tłumaczenia alegorii „pierwszego człowieka" w „Księdze Rodzaju", wychodzi on z założenia, że należy odróżnić człowieka „pierwszego" od człowieka „drugiego" lub raczej jakby „wtórnego" w porównaniu z człowiekiem „pierworodnym". Człowiek „pierwszy" w swym rodzaju, to idea człowieczeństwa i zarazem odwzorowanie, odbicie czy obraz boży lub boże samowidzenie się w człowieczym podobieństwie. „Pierwszy człowiek", według Filona, był istotą duchową, niecielesną, ani mężczyzną, ani kobietą, z natury swej nieśmiertelny. Odzwierciedleniem owego człowieka „pierwszego" jako

„najwyższego rozkwitu całego rodzaju ludzkiego”, jest człowiek historyczny, konkretna jednostka. Ten człowiek „drugi” ukształtowany i dostrzegalny zmysłami, ma określone przymioty: składa się z ciała i duszy, jest płci męskiej lub żeńskiej, z natury śmiertelny, a jego struktura złożona jest z ziemskiego tworzywa i boskiego ducha.

Eliade stwierdza, iż to gnostyckie sekty chrześcijańskie podniosły ideę androgyna do rangi centralnego punktu swoich doktryn . Szymon Mag nazwał ducha pierwotnego arsenothelys, „męsko-żeńskim”. Również naaseńczycy pojmowali Adamasa – Człowieka niebiańskiego – jako arsenothelysa. Ziemski Adam był tylko obrazem archetypu niebiańskiego: a zatem i on był też androgynem. Z faktu, że wszyscy ludzie pochodzą od Adama, wynika, że arsenothelys istnieje potencjalnie w każdym człowieku, a doskonałość duchowa polega właśnie na odnalezieniu w sobie tej androgynii. Według naaseńczyków na dramat kosmiczny składają się trzy elementy: preegzystencjalny Logos jako boska i powszechna pełnia; upadek, którego skutkiem jest podział Stworzenia na części oraz cierpienie; przyjście Zbawiciela, który połączy na nowo w jedną całość niezliczone części tworzące dzisiejszy Wszechświat. Według naaseńczyków androgynia jest jednym z elementów wspaniałego procesu scalenia kosmicznego.

Komentarze rabinistyczne również pozwalają przypuszczać, że Adam został stworzony jako obojnak. „Urodzenie” Ewy byłoby tylko podziałem pierwotnego obojnaka na dwie istoty: męską i żeńską. „Adam i Ewa zostali stworzeni zrośnięci plecami ze sobą; Bóg ich rozdzielił, za pomocą siekiery rozłupując ich na pół. Inni są odmiennego zdania: pierwszy człowiek (Adam) był mężczyzną z prawej strony, a kobietą z lewej strony; Bóg go rozdzielił na pół” .
„Adam”, jako pojęcie zbiorowe, oznacza w Starym Testamencie człowieka, w ogólnym kontekście ludzkości. Biblijny Adam miał pierwotnie bardziej znaczenie człowieka nie zróżnicowanego pod względem płciowym niż mężczyzny. Stworzona z jego żebra (hebr.

cela, tłumaczy się również jako „strona”) Ewa jest usamodzielnionym żeńskim komponentem pierwszego człowieka.

W zróżnicowaniu płciowym upatruje się następstwa upadku ludzkości. Człowiek, przez grzech pierworodny, sam spowodował rozpad wspólnoty z Bogiem i utratę Raju. Zerwanie i zjedzenie zakazanego owocu z drzewa poznania jest alegorią czynu człowieka przekraczającego wyznaczoną mu granicę. Człowiek chce być czymś więcej niż jest, i w ten sposób daje się zwieść wężowi, który obiecuje: „… i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło” . Tymczasem poznanie tego, co dobre i złe, nie uczyniło człowieka szczęśliwszym. Adam i Ewa nie wiedzieli o rozdwojeniu ziemskiego bytu, dopiero kiedy zjedli zakazany owoc pojawiła się biegunowość: wtedy to poznali swoją płeć jako mężczyzna i kobieta. „A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; spletli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski”.

Istotne znaczenie w opowiadaniu o upadku pierwszych ludzi ma symbolika „nagości”. Przed swoim upadkiem Adam i Ewa pozostawali w całkowitej nagości, co obrazowało dobrze ich niewinność: „Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu” . Kiedy zaś utracili swój stan pierwotny, zrodziło się w nich poczucie wstydu. Od tej chwili potrzeba okrywania własnego ciała zaczęła należeć do istoty „upadłego” człowieka .
Jako konsekwencja niewłaściwego postępku Adama i Ewy pojawia się na świecie śmierć. Grzech bowiem nie oznacza nic innego, jak oddalenie się od Boga. Kto opuszcza boską jedność, ginie w walce przeciwieństw. Według św. Pawła pogodzenie przeciwieństw następuje przez chrzest: „Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie”. Innymi słowy ochrzczeni odnajdują pierwotną kondycję androgyna.

Androgynia jest też poświadczona w Ewangelii Tomasza, zaliczanej do ewangelii gnostyckich. Stanowi ona zbiór

wypowiedzi, sentencji Jezusa, tzw. logionów. W jednym z nich Jezus odpowiada na pytanie uczniów, jak wejść do królestwa: „Wejdziecie, jeśli macie zwyczaj czynić dwa jednością i stronę wewnętrzną czynić tak, jak stronę zewnętrzną, a stronę zewnętrzną tak, jak wewnętrzną, stronę górną jak stronę dolną, i jeśli macie zwyczaj czynić to, co męskie i żeńskie jednością, aby to, co jest męskie nie było męskim, a to, co jest żeńskie, nie było żeńskim…” .
W Nowym Testamencie można odnaleźć jeszcze kilka fragmentów odwołujących się do „stawania się jednością”, dążenia do androgynii:

„On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój”.

„Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność – podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami”.

Inne fragmenty wzmiankując o boskiej całości i androgynii „człowieka doskonałego”, używają pojęcia „połączenia płci”. Według Ewangelii Filipa moment rozdziału płci – stworzenie Ewy oderwanej od ciała Adama – był zapoczątkowaniem śmierci: „Gdyby kobieta nie oddzieliła się od mężczyzny, nie umarłaby z mężczyzną. Jego oddzielenie stało się początkiem śmierci i dlatego przyszedł Chrystus, aby oddzielenie, które było na początku, ponownie oddalić, a ich dwoje połączyć; zmarłych w oddzieleniu obdarzyć życiem i połączyć” . Natomiast w Ewangelii według Egipcjan złączenie płci jest syndromem Królestwa: „A gdy Salome pytała, jak pozna to, o czym mówił, rzekł Pan: 'Gdy zdepczecie odzienie wstydu i gdy dwoje staną się jednym, i gdy mężczyzna i kobieta przestaną być już mężczyzną i kobietą'” . Stać się „mężczyzną i kobietą”, albo

nie być „ani mężczyzną, ani kobietą” to plastyczne wyrażenia, którymi język usiłuje opisać coincidentia oppositorum, paradoks boskiej pełni.

Androgynia, znamionująca całość pierwotną jednoczącą wszystkie możliwości, jest cechą Pierwszego Człowieka. Jednak przykładem androgynicznego mitycznego przodka ludzkości jest nie tylko Adam. W mitologii germańskiej Tuisto – Pierwszy Człowiek – też był istotą dwupłciową. Jego imię jest etymologicznie związane ze staronorweskim tvistr (dwudzielny, dwoisty, obojnacki), z wedyjskim dvis, łacińskim bis, itd..

W niektórych tradycjach androgynicznego Przodka zastąpiono parą bliźniąt. Przykładowo w Indiach, Jama (tzn. „bliźniak”) spłodził ludzi ze swą bliźniaczą siostrą Jami. Ten kazirodczy związek stanowi motyw powstania różnorodności z jednego pierwiastka.

Również w mitach afrykańskich bliźnięta uosabiają doskonałość, dopełnianie się. Ludzie powstali z kazirodczego związku Bliźniąt. Za ich pośrednictwem bóstwo przekazało sposób przedłużania życia, którym jest płodność. Bezpłodność jest w kulturach plemion afrykańskich przekleństwem, natomiast płodność błogosławieństwem, widomym znakiem przychylności bogów i przodków Szczególnym dowodem tej przychylności są bliźnięta, ponieważ jest to niejako stan boski. Radość z narodzin bliźniąt jest dowodem na przenoszenie w sferę kultury zasad sformułowanych w micie stworzenia.

Na to, że w androgynii Pierwszego Człowieka należy dopatrywać się wyrazu doskonałości i integracji totalnej, wskazuje fakt, że często wyobrażano sobie pierwotnego obojnaka w postaci kuli (w Australii, u Platona), a kula symbolizowała już w najdawniejszych kultach archaicznych doskonałość i całkowitość. Mit androgynii kulistej wiąże się z mitem jaja kosmogonicznego – oba pokazują, że na początku istniała jednolita pełnia, która została podzielona, umożliwiając w ten sposób narodziny świata i ludzkości. Wszystkie mity mówiące o

androgynii boskiej i o pierwotnym człowieku dwupłciowym objawiają wzorcowe (archetypowe) modele zachowań człowieka. Androgynia jest więc symbolicznie reaktualizowana przez obrzędy.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę pisanie prac - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.